

POSTANOWIENIE

Dnia 21 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

w sprawie z powództwa Z. N.
przeciwko Skarbowi Państwa-Prezesowi Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 21 czerwca 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 17 września 2015 r., sygn. akt I ACa 905/15,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności i w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek umożliwiających realizację publicznoprawnych funkcji skargi kasacyjnej. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Nie w każdej zatem sprawie, nawet w takiej, w której

rozstrzygnięcie oparte jest na błędnej subsumpcji czy wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Podkreślenia wymaga, że Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie.

Skarżący Skarb Państwa, wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, powołał się na istnienie zagadnienia prawnego wymagającego zaangażowania Sądu Najwyższego. Zagadnienie to, jak wynika z uzasadnienia wniosku, wyłania się na tle art. 2 ust. 1 i 2 w związku z art. 16 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na przewlekłość postępowania i w związku z art. 417 k.c. Zagadnienie to, niezależnie od tego, że było już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w sprawach ze skargi na przewlekłość postępowania, nie może prowadzić do przyjęcia skargi do rozpoznania także z innej przyczyny. Skarżący bowiem pominął w rozważaniach istotną okoliczność, odnoszącą się do przedmiotu sprawy. Przedmiotem sprawy nie jest odszkodowanie z tytułu przewlekłości sprawy, ale żądanie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, jakie ta przewlekłość spowodowała. Nie chodzi zatem o wyjaśnianie, czy całe postępowanie sądowe należy traktować jako jeden czyn ciągły, czy też należy osobno traktować jego poszczególne etapy, lub też okresy, w których przewlekłość wystąpiła. Takie rozróżnienie w sprawie o ochronę dóbr osobistych jest pozbawione znaczenia. Powód domagał się bowiem zadośćuczynienia za krzywdy wyrządzone długoletnim procesem karnym i odszkodowania za poniesione z tego tytułu straty, zatem przedmiot sprawy jest odmienny. Roszczenie powoda zostało uwzględnione do kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia, tylko ta kwestia może więc stanowić przedmiot rozważań na obecnym etapie postępowania. Nie chodzi więc o to, jaką stawkę bazową należy przyjąć dla zadośćuczynienia za przewlekłość, ale o to, jak należy wynagrodzić naruszenie, poprzez tę przewlekłość, dóbr osobistych pokrzywdzonego. Ma rację skarżący, że prawo do rzetelnego i sprawnego procesu sądowego nie stanowi dobra osobistego. Kwestię tę wyjaśnił wystarczająco Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 września 2015 r., V CSK 741/14 (Biul. SN 20015, nr 12, poz. 13). Sąd Apelacyjny wadliwie zatem uznał, że jest inaczej. Jednak, co istotne, Sąd Apelacyjny jednocześnie wskazał, że długotrwały proces

spowodował naruszenie konkretnych dóbr osobistych powoda, takich jak wolność, poczucie bezpieczeństwa, prawo do równego traktowania i niepozbawiania dobrych widoków na przyszłość, prawo do niezakłóconego życia w rodzinie i środowisku lokalnych, a zadośćuczynienie zostało zasądzone właśnie z uwagi na naruszenie tych konkretnie określonych dóbr osobistych.

Potrzeba wykładni przepisów budzących wątpliwości interpretacyjne dotyczy przepisów ustawy o skardze na przewlekłość. Wskazano wyżej, że ustawa ta nie ma zastosowania w sprawie, potrzeba wykładni zatem nie występuje.

Nie zachodzi także oczywista zasadność skargi kasacyjnej, pomimo bowiem pewnych uchybień wyjaśnione zostało z jakiego tytułu i za naruszenie jakich dóbr osobistych zadośćuczynienie zostało zasądzone.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.